II Księga Kronik

Rozdział 32

**1**. Po tych sprawach oraz ich postanowieniu, przyciągnął Sanheryb, król Aszuru, wtargnął do ziemi judzkiej i położył się obozem przeciwko obronnym miastom, bo zaplanował je sobie zdobyć. **2**. Zaś Chiskjasz widząc, że Sanheryb przyciągnął z walecznym obliczem przeciwko Jeruszalaim, **3**. postanowił ze swymi władcami i swym rycerstwem zatkać źródła wód, które były za miastem; zatem mu przyszli z pomocą. **4**. Gdyż zebrał się wielki lud i zatkali wszystkie źródła oraz kotlinę potoku, który płynął przez środek kraju, mówiąc: Czemu królowie Aszuru, kiedy przyjdą, mieli znaleźć tak wiele wód? **5**. Więc się pokrzepił, pobudował wszystkie zwalone mury, nabudował wież z zewnętrznym drugim murem, wzmocnił Millo w mieście Dawida oraz zrobił bardzo wiele broni i tarcz. **6**. Ustanowił także wojennych dowódców nad ludem, których zgromadził do siebie, na ulicę bramy miejskiej, i przemówił łaskawie, mówiąc: **7**. Wzmacniajcie się i bądźcie odważnymi; nie bójcie się, ani się lękajcie oblicza króla Aszuru, ani oblicza całego mnóstwa, które jest z nim; bo większy jest z nami niż z nim. **8**. Z nimi jest ramię cielesne a z nami WIEKUISTY, nasz Bóg, by nas ratować oraz prowadzić nasze wojny. Zatem lud oparł się na słowach Chiskjasza, króla Judy. **9**. Potem Sanheryb, król Aszuru, posłał swe sługi do Jeruszalaim a sam zdobywał Lachisz, więc cała jego siła była z nim – do Chiskjasza, króla Judy oraz do wszystkich z Judy, którzy byli w Jeruszalaim, mówiąc: **10**. Tak mówi Sanheryb, król Aszuru: W czym wy pokładacie nadzieję, że siedzicie w murach Jeruszalaim? **11**. Czyż Chiskjasz was nie zwodzi, by was pomorzyć głodem i pragnieniem, mówiąc: WIEKUISTY, nasz Bóg, wyrwie nas z ręki króla Aszuru? **12**. Czy nie ten Chiskjasz zniósł wyżyny i ołtarze oraz rozkazał Judzie i Jeruszalaim'owi, mówiąc: Tylko przy jednym ołtarzu będziecie się kłaniać i dodatkowo kadzić? **13**. Czyż nie wiecie, co uczyniłem ja i moi przodkowie wszystkim ziemskim narodom? Czy bogowie ziemskich narodów byli w stanie wyrwać swą ziemię z mojej ręki? **14**. Który ze wszystkich bogów tych narodów, które wytracili moi przodkowie, był tym, co mógł wybawić swój lud z mojej ręki by wasz Bóg mógł także was wyrwać z mojej ręki? **15**. Dlatego teraz, niech Chiskjasz was nie zwodzi, niech was nie namawia, ani mu nie wierzcie. Jeśli żaden bóg wszystkich narodów i królestw nie mógł wyrwać swojego ludu z mojej ręki, czy z ręki moich przodków, również z tego powodu wasz Bóg nie wyrwie was z mojej ręki. **16**. Nadto jeszcze jego słudzy mówili przeciw WIEKUISTEMU, Bogu, i przeciw Jego słudze Chiskjaszowi. **17**. Pisał też listy, urągając WIEKUISTEMU, Bogu Israela, i mówiąc przeciwko Niemu tymi słowami: Jak bogowie ziemskich narodów nie wyrwali swojego ludu z mojej ręki, tak Bóg Chiskjasza nie wyrwie swojego ludu z mojej ręki. **18**. I po hebrajsku wołali wielkim głosem przeciwko ludowi Jeruszalaim, który był na murach, strasząc go i trwożąc, by zdobyć miasto. **19**. A mówili przeciwko Bogu Jeruszalaim, jak przeciw bogom ziemskich narodów, robocie ludzkich rąk. **20**. Z tego powodu modlił się król Chiskjasz i prorok Jezajasz, syn Amoca oraz krzyczeli ku niebiosom. **21**. A WIEKUISTY posłał anioła, który w obozie króla Aszuru wytracił każdego mocarza wojska, wodza i dowódcę. Zatem w obliczu pohańbienia zawrócił do swojej ziemi. Zaś kiedy wszedł do domu swojego boga, ci, którzy wyszli z jego wnętrza, tam go zabili mieczem. **22**. WIEKUISTY wyratował Chiskjasza oraz obywateli Jeruszalaim z rąk Senheryba, króla Aszuru i jakichkolwiek rąk, i dał odpocząć ze wszystkich stron. **23**. Wtedy wielu przynosiło WIEKUISTEMU dary do Jeruszalaim, a Chiskjaszowi, królowi Judy kosztowne upominki; więc potem został wywyższony w oczach wszystkich narodów. **24**. W owe dni Chiskjasz zachorował na śmierć, zatem modlił się do WIEKUISTEGO, który do niego mówił i dał mu znak. **25**. Lecz Chiskjasz nie sprawował się według dobrodziejstw dla siebie, gdyż wyniosło się jego serce; dlatego powstał przeciwko niemu gniew, i przeciw Judzie, i przeciw Jeruszalaim. **26**. Lecz Chiskjasz się upokorzył bo wyniosło się jego serce – on, i obywatele Jeruszalaim; zatem za dni Chiskjasza nie przyszedł na nich gniew WIEKUISTEGO. **27**. Zaś Chiskjasz miał bogactwa i bardzo wielką sławę; gdyż zebrał sobie skarby srebra, złota, drogich kamieni, wonnych rzeczy, tarcz i wszelkiego kosztownego naczynia. **28**. Także spichlerze dla urodzajów zboża, wina i oliwy; obory dla trzód i stajnie dla rozmaitych zwierząt. **29**. Pobudował też miasta, miał stada owiec i mnóstwo bydła; bowiem Bóg dał mu bardzo wielką majętność. **30**. Także ten Chiskjasz zatkał wyższe źródło wód w Gichonie i poprowadził je dołem, ku zachodowi, do miasta Dawida; a szczęściło się Chiskjaszowi we wszystkich jego sprawach. **31**. A jednak z powodu posłów książąt babilońskich, którzy zostali do niego posłani, by go zapytać o znak, który się stał na ziemi Bóg opuścił go, by go doświadczyć, i by wiedziano wszystko, co w jego sercu. **32**. Zaś inne sprawy Chiskjasza i jego dobroczynności, opisane są w widzeniu proroka Jezajasza, syna Amoca, oraz w Księgach Królów Judzkich i Israelskich. **33**. I Chiskjasz zasnął ze swoimi przodkami, i został pogrzebany nad grobami potomków Dawida. Cała Juda i obywatele Jeruszalaimu czynili mu honor przy jego śmierci. A zamiast niego królował Menasze, jego syn.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012